NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · WTOREK · 18 CZERWCA 1946 R. | NR. 129

Linia podziału

W okresach wewnętrznych sporów politycznych przeprowadzenie rozgraniczeń pomiędzy ścierającymi się obozami nie należy do rzeczy łatwych. Zestawienie poszczególnych haseł i nawet wypowiedzi programowych może niekiedy omylić powierzchownego obserwatora. — Dopiero chwile wielkich prób, gdy powstaje konieczność rozstrzygania najważniejszych państwowych zagadnień, stają się decydujące przy rysowaniu ostatecznych linii podziału.

Zbliżające się głosowanie ludowe, którego wynik ma stać się odbiciem ogólnego ukształtowania opinii społeczeństwa polskiego jest też sprawdzianem szczerości deklaracyj ideowych, ogłaszanych przez partie i stronnictwa. Zajęcie stanowiska w odpowiedzi na trzy pytania referendum, przesadza o pozycji w wewnętrznym układzie politycznym, potwierdza lub zaprzecza główną linię polityki polskiej demokracji. W tym wypadku nie można się wykręcić mniej lub bardziej niejasnym oświadczeniem. Krótkie „tak" lub „nie" jest jedynie możliwą formą dania odpowiedzi na pytania, dotyczące zasadniczych cech oblicza Polski Odrodzonej.

Niejednokrotnie bywały dotychczas momenty, że właśnie dla powierzchownego obserwatora, terenowe utarczki polityczne i nieistotne różnice w odcieniach wypowiadanych opinii zaciemniały, na niedługą zresztą chwilę, bezwzględną linię podziału. Wyciągane pochopnie wnioski bardzo szybko zwracały się jednak przeciw samym obserwatorom i komentatorom, w praktycznej działalności obnażając ich zupełną dowolność. Bowiem ostateczne przesłanki stanowisk zajmowanych bieżąco, aktualnie przez partie czy ugrupowania tkwią zawsze silnie w ich postawie ideowej, w zasadniczej linii politycznej.

Stosunek do pytań głosowania ludowego ma obecnie raz na zawsze określić zasadnicze nastawienie poszczególnych stronnictw, uniemożliwiając prowadzenie na dalszą metę polityki lawirowania i bocznych ubezpieczeń. Tym razem chodzi nie o dyskusję nad pewnymi problemami, pozwalającą na wymijające wypowiedzi, ale o ustalenie stosunku do najważniejszej, podstawowej sprawy, do sprawy ustroju i granic [illegible]

Z konieczności tracą sens [illegible] wszystkie marginesowe rozgrywki, mające na celu zrealizowanie różnych celów taktycznych, gra idzie o wielką, o największą stawkę. Tylko dobra wola i uczciwość ideowa powinny dyktować i politykom i masom, czy opowiedzieć się mają za odbudową i rozbudową demokratycznej Polski, zwróconej na Zachód, umocnionej wewnętrznie i zewnętrznie, czy też za powrotem do smutnej pamięci czasów przedwrześniowych [illegible] przez zaprzeczenie i odrzucenie [illegible] go wszystkiego, co zdołaliśmy mimo [illegible] trudności i przeszkód dokonać.

Z jednej strony staje zorganizowany obóz demokracji, opierający się w swej konstrukcji na fundamentalnym sojuszu partyj robotniczych, oraz ci wszyscy, którzy widzą jedyną drogę Polski w rozwoju demokratycznych, społecznych form ustrojowych; z drugiej zaś ci wszyscy, których lęk ogarnia przed widmem ludowładztwa, przed siłą robotniczo-chłopskiej rzeczpospolitej, przekreślającą wszelki przywilej i opierającą swoją potęgę jedynie na twórczości świadomych swego obowiązku obywateli. I to właśnie wykreśla linię podziału, którą przezwyciężyć może w przyszłości tylko jedność w pracy dla Polski Wolnej, Demokratycznej i Niepodległej.

Hiszpania na Radzie Bezpieczeństwa

Przed zerwaniem stosunków z Franco

Większość członków ONZ przeciw propozycji angielskiej

LONDYN (BBC) W dniu wczorajszym zebrała się w Nowym Yorku Rada Bezpieczeństwa ONZ. Przedmiotem obrad była rezolucja wzywająca wszystkich członków ONZ do zerwania stosunków z rządem gen. Franco.

Delegat Wielkiej Brytanii Sir Codogan stwierdził, że Wielka Brytania aczkolwiek uważa, że system rządów gen. Franco jest systemem policyjnym, to jednak staje na stanowisku, iż mieszanie się Rady w wewnętrzne sprawy Hiszpanii jest niezgodne z statutem ONZ. Sir Codogan stwierdził, [illegible] sam naród hiszpański winien usunąć reżim faszystowski. Dalej delegat Anglii zgodził się, że problem jest bardzo poważny, i że wobec tego winien być rozpatrywany na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, jednakże z zastrzeżeniem przeciw wyłonieniu Komisji doradczej.

W końcu swego przemówienia Codogan zaproponował poprawkę, w której sprzeciwia się przedłożeniu Zgromadzeniu Generalnemu jakichkolwiek wskazówek.

Następnie zabrał głos delegat Australii, który polemizując ze stanowiskiem Codogana stwierdził, że powoływanie się na § 7 statutu ONZ jest słuszne, ale brytyjska interpretacja tego paragrafu jest zupełnie niewłaściwa; wprost przeciwnie z paragrafu tego wynika, że ONZ nie tylko ma prawo, ale obowiązek interweniować w Hiszpanii.

Następnie delegat australijski oświadczył, że większość Rady Bezpieczeństwa wypowiada się za zbojkotowaniem reżimu gen. Franco. Jest powinnością Rady — powiedział delegat Australii — działać uczciwie i szczerze, a nie kierować się egoistycznymi interesami jakiegoś kraju.

W końcu swego przemówienia delegat stwierdził, że Zgromadzeniu Generalnemu należy dać jasne wytyczne przed rozpatrywaniem sprawy hiszpańskiej.

Delegat Francji atakując stanowisko Wielkiej Brytanii wyraził nadzieję, że W. Brytania wycofa swą poprawkę, która przyczynia się jedynie do opóźnienia w załatwieniu tej niecierpiącej zwłoki sprawie.

Traktat pokojowy z Italią

W 4-ech punktach osiągnięto porozumienie

LONDYN (BBC). Na konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych rozpatrywaną była w dniu wczorajszym kwestia traktatu pokojowego z Włochami. Obrady zastępców ministrów toczyły się nad opracowaniem klauzul gospodarczych traktatu.

Delegacja włoska bawiąca w Paryżu przedłożyła nowe memorandum w sprawie granicy francusko-włoskiej.

Komentator Agencji Reutera stwierdza, że w czterech punktach osiągnięto porozumienie i jedynie co do punktu piątego, którym jest sprawa Triestu nadal nie udało się osiągnąć zgody.

Kryzys polityczny we Francji

Czy socjaliści utworzą rząd?

LONDYN (BBC). Francuska partia katolicka w dalszym ciągu podtrzymuje silnie swą koncepcję składu nowego rządu, którego premierem miałby zostać min. Bidault.

Sekretarz generalny partii socjalistycznej oświadczył, że socjaliści mogliby wziąć udział w takim rządzie, jednakże żadnych ważniejszych stanowisk obsadzać nie będą.

Komuniści, po posiedzeniu centralnego komitetu swej partii w dalszym ciągu forsują na stanowisko premiera socjalistę Gouina. Partia komunistyczna oświadczyła wyraźnie, że w żadnym rządzie, którego kierownictwo spoczywałoby w rękach katolików udziału brać nie będzie.

W dniu dzisiejszym zbierze się Zgromadzenie Narodowe, które rozstrzygnie kwestię nowego gabinetu francuskiego. W kołach politycznych twierdzą, że zachodzi obawa ostrego kryzysu wobec nieustępliwej postawy partii katolickiej z jednej strony i komunistycznej z drugiej strony.

Nota brytyjska do Rumunii

LONDYN (BBC). W dniu wczorajszym ogłoszona została treść noty dyplomatycznej Wielkiej Brytanii do rządu rumuńskiego. Nota brytyjska stanowi odpowiedź na notę rumuńską wystosowaną po pierwszej nocie angielskiej w sprawie realizacji postanowień konferencji 3-ch ministrów w Moskwie. Nota brytyjska dotyczy sprawy ordynacji wyborczej, niewyznaczenia daty wyborów i dopuszczenia do udziału w rządach pozostałych rumuńskich ugrupowań politycznych.

Nota omawiając odpowiedź rumuńską określa ją jako niewystarczającą. W swym zakończeniu poruszana jest sprawa oświadczenia rządu rumuńskiego, iż nie będą czynione żadne trudności, jeśli chodzi o ogłaszanie w prasie komunikatów angielskich.

W kołach dobrze poinformowanych wyraża się przypuszczenie, [illegible] Stanów Zjednoczonych w najbliższych dniach wystosuje analogiczną notę do brytyjskiej.

TAK TAK TAK!

Biały terror szaleje w Grecji

Generalny strajk w Grecji

Wojsko i policja na ulicach miast

LONDYN (BBC). W Atenach rząd grecki obraduje nad nowym, specjalnym prawem bezpieczeństwa publicznego. Na znak protestu przeciw przemocy Związki Zawodowe ogłosiły na dzień dzisiejszy 24-ro godzinny strajk generalny w całym kraju.

Prawo greckie wyznaczyło karę śmierci dla osób, któreby atakowały policję lub wojsko. Wszelkie strajki zostały przez rząd uznane za nielegalne i karane będą więzieniem. Na ulicach Aten i w innych miastach greckich doszło wczoraj do starć ulicznych.

Jak twierdzi korespondent angielski, rząd grecki zamierza zastosować ostre represje wobec biorących udział w dzisiejszym, 24 godzinnym strajku. Do akcji wezwane zostały specjalne oddziały policji i wojska, które obsadziły ważne punkty, patrolują wyloty ulic i strzegą fabryk.

Tow. Premier na zjeździe sekretarzy gminnych

W dniu 16 bm. odbył się w Warszawie zjazd sekretarzy gminnych 4-ch województw: kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego i warszawskiego, z udziałem przeszło 1.500 pracowników gminnych.

Pierwszy zabrał głos Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, który zapoznał zebranych z zagadnieniami ogólno-państwowymi. Tow. Premier omówił sprawę obecnego ukształtowania się granic Polski na tle ogólnej polityki międzynarodowej. Granice na wschodzie zostały ustalone przez trzy mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Zagraniczna polityka Polski jest oparta na zdrowych zasadach i uwzględnia rzeczywiste i realne możliwości narodu polskiego. Rząd Jedności Narodowej nie uprawia tajnej dyplomacji kliki, ale całemu narodowi umożliwia zapoznanie się z wytycznymi polskiej polityki zagranicznej.

Przedwojenna polityka oparta była na fikcji, czego dowodem był wrzesień 1939, kiedyśmy oczekiwali pomocy obiecanej nam przez państwa zachodnie. Polska racja stanu wymaga abyśmy stosunki z sąsiadem wschodnim uregulowali jak najprzyjaźniej i żyli z nim w zgodzie.

Następnie premier mówił o wielkich reformach społecznych, dokonanych w Polsce. Rząd nie ustaje w pracy, musimy podnieść stan kulturalny i gospodarczy wsi polskiej. Idzie to powoli, ale pamiętać trzeba, że jesteśmy po największej wojnie w dziejach świata, która uczyniła olbrzymie spustoszenia w ludziach i dobrach materialnych w Polsce.

Z Dalekiego Wschodu

Kontrpropozycje indonezyjskie

BATAWIA (Reuter). Sytuacja polityczna Indonezji weszła w nowe stadium wskutek przedstawienia kontrpropozycji indonezyjskich na trzymane dotąd w tajemnicy propozycje holenderskie w sprawie konstytucji Indonezji. Premier republikański przesłał te kontrpropozycje generalnemu gubernatorowi Indii Wschodnich za pośrednictwem urzędnika brytyjskiego.

Główne ich punkty przekazano natychmiast drogą telegraficzną do Hagi.

Tajne związki na Malajach

SINGAPOORE Reuter cytuje wiadomości dziennika „Straits Times" na temat akcji tajnego towarzystwa na Malajach Towarzystwo to przeciwdziała osiedlaniu się Europejczyków. Sytuacja jest niebezpieczna. Pismo przynagla władze, aby użyły swej mocy i likwidowały „niepożądane elementy".

Agencja Reutera przypuszcza, że chodzi tu o wznowienie tajnych stowarzyszeń chińskich, które prowadzą politykę wrogą Europejczykom.

Terror w Palestynie rośnie

LONDYN (BBC). Połączone siły policji angielskiej i oddziałów wojskowych w Palestynie prowadzą energiczną akcję pościgową za zbrojnymi grupami nacjonalistów żydowskich, których działalność z dnia na dzień przybiera na sile. Terroryści zaatakowali i wysadzili w powietrze 8 mostów, z czego 5 na rzece Jordan. W dniu wczorajszym w pewnej miejscowości nad Morzem Martwym policja brytyjska aresztowała ponad 300 osób narodowości żydowskiej. Z liczby zatrzymanych kilkanaście osób, w tym parę kobiet, odstawionych zostało do Jerozolimy na szczegółowe badania. (w).

Zakaz wyborów w Bawarii

Hitlerowcy jeszcze nie usunięci ze stanowisk

MONACHIUM (PAP) Premier Bawarii dr Noegner jest poważnie zaniepokojony sytuacją polityczną w Bawarii sabotowaniem przez miejscowe organa niemieckie prac denazyfikacyjnych. Noegner oświadczył publicznie, że stanowisko ludności wobec ustawy denazyfikacyjnej jest nie rzadko wrogie. Wzrost nastrojów prohitlerowskich tłumaczy przenikaniem do niektórych partyj dawnych „parteigenossen" co partiom tym ze względów taktycznych odpowiada.

Noegner dał nie dwuznacznie do zrozumienia, że takie stanowisko ludności może wpłynąć na zmianę „wielkodusznej decyzji" władz amerykańskich, które akcję uwolnienia Niemiec od narodowego socjalizmu powierzyły samym Niemcom.

Jak się dowiadujemy, amerykańskie władze wojskowe zapowiedziały użycie jaknajostrzejszych środków przeciwko sabotażystom i zamierzają zakazać wyborów do sejmu ludowego które miały się odbyć na jesieni.

Udogodnienia dla wysiedlanych Niemców

WROCŁAW (SAP). Z dniem 12 bm. został uruchomiony specjalny pociąg sanitarny, który odwozić będzie z terenów Dolnego Śląska wysiedlanych chorych Niemców, kalekí i dzieci.

Chodzi o jak najsprawniejsze i szybkie ewakuowanie Niemców z tych terenów, przyczem czynniki miarodajne pragną zapewnić jak największą wygodę i opiekę Niemcom, udającym się do okupowanych stref angielskich.

Od dnia 12 czerwca br. Niemcy opuszczający tereny Ziem Odzyskanych, mają prawo zabrać ze sobą poza rzeczami stanowiącymi ich własność, gotówkę 1.000 Rm. na osobę.

Czekolada i listy z Ameryki

GDYNIA (PAP). W porcie gdyńskim w strefie wolno-cłowej rozladowuje się duży amerykański statek John Gibson, który m. in. przywiózł 15 tys. kartonów czekolady po 10 kg. każdy. Ponadto statek przywiózł większą ilość paczek żywnościowych, które zawierają m. in. czekoladę.

GDYNIA (PAP). Z miesięcznych zestawień dyrekcji poczt i telegrafów okręgu gdańskiego wynika, że do Gdyni przybył największy z dotychczasowych transport poczty zagranicznej. Pocztę przywieziono statkiem »Beniamin Schlesinger« z Nowego Jorku i obejmowała 14.501 worków pocztowych.

Sprawa oddziałów niemieckich

Brytyjczycy rozwiązują amerykanie tworzą

BERLIN (PAP) Władze brytyjskie komunikują, że demilitaryzacja byłej armii niemieckiej w strefie okupacji angielskiej została zakończona.

Wszystkie sztaby i dowództwa jednostek niemieckich rozwiązano, zwolniono z niewoli niemal wszystkich jeńców wojennych, przyczym żaden z nich — co podkreśla komunikat brytyjski — nie został przyjęty do wojsk angielskich.

BERLIN (PAP) Władze amerykańskie zorganizowały służbę wartowniczą z Niemców, którym dano karabiny i czarne mundury oraz hełmy z napisem „guards". Niemcy pełnią służbę w Berlinie przy gmachach wojskowych i składach podobnie jak i w Bawarii wartownikami są Polacy, rekrutowani z pośród tych, którzy nie chcą wracać do kraju.

Liczebność wartowniczych oddziałów niemieckich nie jest znaczna.

Będzie więcej papierosow

Ostatnie tygodnie przyniosły zasadniczą poprawę w sytuacji surowcowej Polskiego Monopolu Tytoniowego. Sytuacja została uratowana przez przyjście nam z pomocą Związku Radzieckiego, który dostarczył nam około 3 milionów kg. tytoniu. Właśnie ostatnie partie tych dostaw obecnie nadeszły i pomoc ta pozwoliła na zwiększenie produkcji i przydzielenie papierosów dla posiadaczy kart. I kat. o 50 proc. więcej niż w ostatnim miesiącu i na rozszerzenie przydziałów na Związek Robotników Rolnych.

Prócz powyższych dostaw został wyładowany w Gdyni transport papierosów amerykańskich i tytoniu. Łączna suma tych dostaw ma wynieść 800 milionów papierosów i 200 kg. tytoniu.

Przemówienie króla Jerzego VI

LONDYN (PAP). Król Jerzy VI, otwierając konferencję Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie powiedział, że produkcja bomby atomowej nie powinna być nigdy używana jako argument przeciwko badaniom naukowym. »Powinno to raczej skłonić nas wszystkich do poszukiwania dróg i sposobów wzmożenia naszego szacunku dla zasad moralnych i do tego, byśmy usiłowali odrzucić zło i wybierać jedynie dobro«.

Król dodał, że obecna konferencja jest pierwszą tego rodzaju i, jego zdaniem, będzie ona zwiastunem ery ściślejszych kontaktów między uczonymi na terenie całego Imperium.

Stwierdzając, że w ciągu 6 lat straszliwej wojny nauka ograniczała się głównie do pracy nad zniszczeniem potęgi nieprzyjaciół, król stwierdził, że osiągnięto również wielkie postępy, które będą miały ogromne znaczenie dla cywilizacji w czasie pokoju.

Przechodząc do przyszłości, powiedział, że wynalazki naukowe powinny odegrać dużą rolę w odbudowie.

»Z wielkim więc zadowoleniem stwierdziłem, że moje rządy w Zjednoczonym Królestwie, w Dominiach i w Indiach przewidziały zwiększone wkłady na edukację naukową i naukowe doświadczenia, pomimo wielu innych potrzeb«.

Imperium brytyjskie — podkreślił król — będzie intensywnie współpracowało na polu naukowym ze Stanami Zjednoczonymi.

Międzynarodowy zjazd miast w Brukseli

WARSZAWA (SAP). Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 bm. wydelegowani zostali na międzynarodowy zjazd miast, jako przedstawiciele Polski — prezydent m. st. Warszawy, inż. St. Tolwiński i prezydent miasta Gdyni — tow. Henryk Zakrzewski.

Zjazd odbędzie się w drugiej połowie czerwca br. w Brukseli.

Okręt kukurydzy w Gdańsku

GDANSK (ZAP) W czasie Zielonych Świąt (10. 6.) zawinął do portu w Gdańsku amerykański s/s „Niels Poulson", który przywiózł w ramach dostaw UNRRA pełnookrętowy ładunek kukurydzy.

Jest to pierwszy w Gdańsku tak duży ładunek kukurydzy i wynosi 7.824 ton.

Statek rozładowuje się w Basenie Wolnocłowym.

Kto wygrał?

WARSZAWA (PAP). W 2-gim dniu ciągnienia 2 klasy 47 Loterii Państwowej padły następujące główne wygrane.

Wygrana 100.000 zł. — nr 43438;

wygrane 50.000 zł. — nr 41468, 73695;

wygrane 20.000 zł. — nr 14404, 25652, 46997, 68183, 73285, 75452;

wygrane 10.000 zł. — nr 22927, 37389, 45399, 84513, 23655, 87267; 94554;

wygrane 5.000 zł. — nr 2192, 33909, 35163, 36133, 43268, 44385, 68031; 71508, 88115, 92777.

„Nowe Wyzwolenie" atakuje dalej

Polityka p. Mikołajczyka potępiona przez część PSL-u

»Gazeta Ludowa« nazwała grupę »Nowego Wyzwolenia« grupą czterech. Tymczasem okazuje się, iż w przeciągu tygodnia ilość jej uczestników, nie licząc wpływów w terenie, bardzo wzrosła. Jednocześnie zarysowują się wyraźnie kontury politycznego odłamu PSL, który uważał za właściwe zaprotestować publicznie przeciwko polityce uprawianej przez większość NKW, w szczególności przeciwko stanowisku zajętemu przez NKW wobec referendum.

TRZY RAZY »TAK«

W drugim numerze „Wyzwolenia" Michał Ulewicz w następujący sposób omawia oficjalne »nie« PSL w sprawie zniesienia Senatu:

„Pomysły senackie po ostatniej zawierusze wojennej stanowią wyraz pomieszania pojęć i dziwnego zacietrzewienia. To, że jawna i ukryta prawica marzy o senacie, nie w tym ani dziwnego, ani nowego. Ale to, że niektórzy działacze ludowi dali się na tyle opanować zaślepieniu i również w myśl życzeń prawicy chcą senatu — graniczy z brakiem dostatecznego przemyślenia tematu.

Gorzej jeszcze, gdy się mówi, że właściwie senatu nie chcą, ale tak dla protestu przeciwko rządowi będą głosować za senatem. Tego już nikt przy zdrowych zmysłach nie zrozumie. Więc dlatego, żeby zrobić komuś „na złość", przekreślić trzeba wieloletnie dotychczasowe stanowisko? Więc dla wątpliwej demonstracji chce iść na rękę i po myśli zaleceń NSZ-tu i WI. Nu?

Sprawa ta jest ważniejsza, niż się to pozornie może wydawać. To nie tylko prosta odpowiedź „tak" czy „nie". To przede wszystkim jeden z etapów na drodze rozwojowej państwa.

Odpowiedź na pierwsze pytanie w głosowaniu ludowym — „nie" — to nie tylko senat, czy nie senat, ale kwestia — z wolą czy bez woli — wsparcia rzeczywistej reakcji i „lasów". A na tym nikomu chyba z nas nie może zależeć. Odwrotnie, głosując „nie", działalibyśmy wbrew zdrowemu rozsądkowi i zacieralibyśmy jeszcze bardziej granicę, jaka nas dzielić powinna i dzielić musi od zblokowanej prawicy, jawnej i działającej z ukrycia.

Stąd wniosek jedyny:

W dniu 30 czerwca każdy z nas głosuje 3-krotnie „Tak".

PRECZ ZE ZŁUDZENIAMI!

Tadeusz Rek, zastępca Sekretarza Generalnego PSL, omawia całokształt sytuacji politycznej Polski, określając jasno i wyraźnie:

„Powiedzmy poprostu i otwarcie, że długi czas żyliśmy złudzeniami i majakami. Wszakże dziś, gdy od roku ustały działania wojenne i narody wchodzą w okres porządkowania swych spraw, podtrzymywanie jakichkolwiek złudzeń uważać należy tylko jako wielką krzywdę, wyrządzoną zarówno poszczególnym obywatelom, jak też całemu społeczeństwu i państwu.

Przeróżne złudzenia jeszcze się tu i ówdzie błąkają: Znależ można jeszcze ludzi, którzy ciągle na coś czekają. Na jakieś „zmiany", na obcą i skuteczną „interwencję", na „Londyn" itp. I trudno byłoby powiedzieć, że wszystko to są ludzie źli czy szkodnicy. To są raczej i najczęściej nieszczęsne ofiary nieuczciwej, czy zbrodniczej propagandy. Źli i szkodliwi są ci, którzy taką robotę — propagandę uprawiają czy z uporem podtrzymują, bez celu i sensu.

A właściwie i ściśle, z dokładnie określonym celem — stałego podtrzymywania wewnętrznych walk i pchania narodu w odmęt wojny domowej, a więc do najstraszliwszej tragedii, która mogłaby w rezultacie kosztować życie nie tylko tysiące ludzi, ale co najgorsze sprowadzić nieodwracalne nieszczęście na cały naród i państwo".

Przemysł na Dolnym Śląsku

Śląsk Opolski jako jeden z okręgów przemysłowych Ziem Odzyskanych, posiada szeroko rozbudowane i różnorodne zakłady przemysłowe. Według raportów nadesłanych przez poszczególne Zjednoczenia, na dzień 31 maja r. b. czynnych było ogółem 170 zakładów przemysłowych, z czego 6 uruchomiono częściowo. Zatrudnionych w nich było ogółem 84.864 pracowników, z czego 78.461 pracowników fizycznych a 6.403 umysłowych.

Poza podanym stanem zatrudnienia przy uruchomieniu zakładów, zatrudnionych jest 1458 robotników. Do niedawna, a jeszcze i obecnie w fabrykach pracują znaczne ilości Niemców, którzy dopiero wtedy będą zastępowani przez odpowiednich fachowców polskich. Ogólna repatriacja Niemców i brak sił fachowych stwarza duże zapotrzebowanie pracowników na tym terenie.

Największe zapotrzebowanie pracowników wykazuje przemysł węglowy — 5.351 ludzi. Ogółem przewidywane zapotrzebowanie pracowników na Śląsku Opolskim wyraża się cyfrą 18. 941 ludzi.

60 procent obrotów przedwojennych

Odbudowa portów Gdyni i Gdańska

GDAŃSK (ZAP) W dniu 12 czerwca br. odbyła się w Delegaturze Rządu dla Spraw Wybrzeża w Gdańsku comiesięczna konferencja przedstawicieli ważniejszych urzędów i instytucji Wybrzeża, będące przeglądem dokonanych prac i rzutowaniu nowych planów na najbliższy okres. Jak stwierdził Min. Kwiatkowski, maj był miesiącem nowych wielkich sukcesów w odbudowie portu, usprawnianiu życia i usuwaniu śladów zniszczeń wojennych.

Ludność Wybrzeża wzięła masowy udział w subskrybcji P. O. K. deklarując do 1 czerwca br. 148 mil. zł.

W nadchodzącym okresie cały wysiłek odbudowy położony zostanie na rekonstrukcję dróg i mostów, celowe i sprawne rozprowadzenie po kraju połowów morskich oraz ustabilizowanie cen na materiały budowlane.

Jak wynika ze sprawozdania dyr. Gł. Urzędu Morskiego p. Mieielewskiego obrót portów w maju przekroczył obrót z kwietnia o 20%. W stosunku do przedwojennych maksymalnych obrotów portów w Gdyni i Gdańsku stanowi to 60%. Od władz radzieckich przejęło wszystkie latarnie morskie aż po Kołobrzeg. W szybkim tempie prowadzi się prace zabezpieczające półwysep helski i usuwające powstałe tam w czasie burz szkody. W Gdyni i Gdańsku zostaną zbudowane spalarnie śmieci.

Karta do GŁOSOWANIA LUDOWEGO

a) Czy jesteś za zniesieniem senatu? . . . . . **tak**

b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? . **tak**

c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? . . . **tak**

POUCZENIE DLA GŁOSUJĄCEGO

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź: „tak" lub „nie". Zamiast wyrazu „tak" możesz postawić krzyżyk. Zamiast wyrazu „nie" możesz postawić kreskę. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji. (miejsce pieczęci)

Wielki wiec

W najbliższą środę, dnia 19-go czerwca br. o godz. 16-tej odbędzie się na Rynku Krakowskim wielki wiec, w czasie którego wygłosi przemówienie Premier Rządu Jedności Narodowej tow. Edward Osóbka-Morawski.

Zwieranie nożyc

Przejście od świadczeń rzeczowych do wolnorynkowego zakupu płodów rolnych — po cenach znacznie wyższych — i zwiększenie podaży wyrobów przemysłowych dla wsi ma wejść na miejsce dotychczasowego sposobu wymiany między miastem a wsią. Oczekuje się, że za zwiększoną ilość towarów wieś dostarczy więcej żywności; oczekuje się też, że rozmiar tej wymiany będzie stopniowo wzrastał. Nie podano dotychczas cyfrowego ujęcia obrotów spodziewanych, co w znacznej mierze utrudnia możność stawiania przewidywań i oceny z punktu widzenia gospodarki jednostkowej, jaka jest nadal cechą naszego rolnictwa.

Gospodarstwa rolne ponosiły ciężary odbudowy głównie w postaci niskich cen otrzymywanych za swe płody przy dość wysokich cenach za wyroby przemysłowe, będących skutkiem dewaluacji wojennej naszego przemysłu; nożyce cen były rozwarte na niekorzyść rolnictwa. Teraz ma nastąpić zwieranie tych nożyc, ale stopnia jego nie określono. Rozstrzygnięcie leży w ręku państwa, przy czym zaznaczyć należy, że przemysł jest o wiele bardziej prężysty niż rolnictwo i szybciej przestawia się na opłacalne rodzaje wytwarzania.

Gospodarcza działalność rolnika wymaga obliczeń długofalowych, a czynić je rolnik musi przede wszystkim na początku nowego roku gospodarczego, to znaczy w okresie żniwnym, aby móc odpowiednio przygotować rolę pod zamierzone przez siebie uprawy. W okresie żniwnym rolnik winien posiadać dane, umożliwiające mu kalkulację gospodarczą: powinien znać ceny, jakie w przyszłym okresie uzyska za swe płody i ceny, jakie będzie płacił za potrzebne mu towary. Oczekiwać więc należy, że mimo płynnych i skomplikowanych warunków resorty kierujące wymianą gospodarczą między przemysłem a rolnictwem ogłoszą w najbliższym czasie ceny, jakie płacić się winno rolnictwu w bieżącym roku gospodarczym.

Stworzenie takiej podstawy ekonomicznej odbije się niewątpliwie na całokształcie stosunków między miastem a wsią. Należy tu przypomnieć doświadczenia z przed dwudziestu pięciu lat. Wówczas wybrano politykę taniego chleba dla miast, co oznaczało dla rolnictwa niski stopień opłacalności.

Pamiętając o tym, musimy dojść do takiego zwarcia nożyc cen, które by nie pogłębiało, lecz zacierało różnice między miastem a wsią.

Ceny nawozów sztucznych

ŁOBEZ (ZAP) Związek Samopomocy Chłopskiej rozprowadził w ostatnim czasie pewne ilości nawozów sztucznych wśród osadników zachodnio-pomorskich. Rolnicy kupowali bardzo niewielkie ilości nawozów stwierdzając, że ceny są zbyt wysokie w stosunku do możliwości osiedleńca. Należałoby się więc zastanowić czy nie możnaby osadnikom na Ziemiach Odzyskanych sprzedawać nawozów sztucznych po niższych cenach.

O sytuacji robotników amerykańskich

Na tle wiadomości o ruchu strajkowym w Ameryce oficjalny organ Szwajcarskiej Partii Socjal Demokratycznej »Berner Tagwacht« zamieszcza interesujące uwagi na temat sytuacji robotników amerykańskich po drugiej wojnie światowej i reperkusvi tej sytuacji w Europie.

PRZYCZYNY RUCHÓ STRAJKOWYCH

Przede wszystkim dziennik wykazuje całkowitą bezpodstawność wszelkich sensacyjnie brzmiących i złośliwych komentarzy, jakoby amerykański ruch robotniczy rozgrywał się pod wpływem rzekomych ciemnych machinacji zakulisowych. Wersje te są — jak stwierdza pismo szwajcarskie — bezdennym zakłamaniem. W istocie tło strajków jest zupełnie proste:

»Robotnicy nie chcą w okresie pokojowym opłacać ciężarów wojennych, nie chcą obniżania swej siły nabywczej. Zapomina się o tym, że kilka lat przed wojną ta siła nabywcza była przedmiotem niejako honorów królewskich. Zwłaszcza Ford gloryfikował wysokie zarobki robotnicze, myśląc o podniesieniu produkcji samochodowej na zawrotne wyżyny. Fala strajków przybrała na sile z powodu niesłychanej buty przedsiębiorców, którym sekunduje, niestety, również Kongres Amerykański. Nawet skromne żądania prezydnta Trumana, które nie cieszą się bynajmniej uznaniem związków zawodowych, są sabotowane przez machinę ustawowdawczą. Oburzający jest przede wszystkim fakt, że państwo da się powodować przedsiębiorcom, którzy nie dopuszczają do ujawnienia swych zysków.

»Robotnicy amerykańscy mogą pozwolić sobie dzisiaj na dłuższą pauzę. Wedle poufnych statystyk w przeciągu ostatnich pięciu lat wojennych masy pracujące USA zdołały zaoszczędzić około 200 milionów dolarów. Nie do pomyślenia jest więc dzisiaj wygłodzenie robotników, które mogłoby ich zmusić do przedwczesnej kapitulacji. Z drugiej strony kasy przedsiębiorstw opływają w olbrzymie bogactwa. Dobrze poinformowane koła utrzymują, że podczas drugiej wojny światowej zakłady przemysłowe USA mogły wpłacić tytułem podatków o 10—11 miliardów dolarów więcej, niż podczas pierwszej. Ponadto wielcy przedsiębiorcy korzystają z zatwierdzonych przez senat zwrotów podatkowych w razie pogorszenia się bilansów, a pogorszenie to mogą wywoływać dziś sami drogą przejściowego zamykania fabryk. W ten sposób państwo niejako subwencjonuje spekulacyjną działalność przemysłowców.

Cichymi bohaterami i niemymi twórcami zwycięstwa było w Ameryce przeszło 50 milionów robotników. Jako rekompensaty za swoją ofiarność ludzie ci domagają się dzisiaj nieobniżania swej siły nabywczej poniżej normalnego poziomu. Gdy weźmiemy pod uwagę wskaźnik drożyźnianny, okaże się zresztą, że robotnicy pragną jedynie utrzymać swój osiągnięty mozolnym wysiłkiem standard kulturalny. Nie są to wcale jakieś rewolucyjne żądania.

Zwykła logika rzeczy wymaga od każdego Europejczyka, biorącego udział w pracy produktywnej solidarności z robotnikami amerykańskimi«.

SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA

Jednym z motywów tej solidarności, obok względów ideowych jest — jak wynika z dalszych wywodów szwajcarskiego dziennika socjalistycznego — niebezpieczeństwo potanienia amerykańskiej produkcji przemysłowej kosztem mas robotniczych. Amerykańska klasa kapitalistyczna chciałaby zalać rynki europejskie amerykańskimi produktami przemysłowymi, celem zdławienia ekspansji produkcji europejskiej. Uważa ona dawne rynki Niemiec i Japonii za swe wyłączne dziedzictwo. Tego rodzaju kampania przemysłu amerykańskiego zahamowałaby poważnie możliwości poprawy bytu robotników europejskich.

Tymczasem właśnie robotnicy amerykańscy stoją na przeszkodzie do realizacji tych pomysłów imperialistycznych. Dążąc do zajęcia należnego im miejsca pod słońcem, chronią jednocześnie przed ciemnymi perspektywami swych europejskich towarzyszy. Jeżeli robotnik amerykański wzmoże swą siłę nabywczą, zdziała zarazem tyle, że siła nabywcza jego europejskich towarzyszy conajmniej dozna stabilizacji.

Z. B.

Za świata

»KOMISJA UŁASKAWIAJĄCA« DLA NIEMCÓW

»Amerykańska Komisja ułaskawiająca«, złożona z trzech wydelegowanych obywateli Stanów Zjednoczonych zrewiduje wszystkie kary więzienia, które nałożyły sądy Amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech.

Komisja będzie miała prawo ułaskawiania, udzielania amnestii i zwalniania na słowo honoru(!) W całej amerykańskiej strefie zrewiduje wszystkie kary, jakie były nałożone od początku okupacji, także i kary wydane przez sądy niemieckie. W Berlinie zrewiduje jedynie kary nałożone przez Zarząd Wojskowy USA.

20-sto GODZINNY TYDZIEŃ PRACY?

W Nowym Jorku oczekuje się, że w najbliższym czasie będzie wprowadzony w niektórych gałęziach 20-to godzinny tydzień pracy.

Znany amerykański ekonomista Seymour Harris ogłosił, że umożliwione to jest jedynie przez niezwykły postęp w pewnych dziedzinach pracy.

Jednakowoż — dodaje nieco sarkastycznie, odtąd będą musiały amerykańskie szkoły uczyć też »Jak wykorzystać wolny czas.

FASZYSTOWSKA ORGANIZACJA W BUŁGARII

Bułgarskie organy bezpieczeństwa publicznego wpadły na ślad jednej z największych faszystowskich organizacji, noszącej nazwę »Ogólnonarodowa tajna organizacja »Car Krum«.

Inspiratorem i założycielem tej organizacji jest były pułkownik Antoni Kistew Inowski i jeszcze kilku oficerów.

Organizacja poświęcała specjalną uwagę wojsku i starała się wnieść do armii rozkład i demoralizację. Posyłała anonimowe listy z pogróżkami do bułgarskiego ministerstwa wojny, dyrektorowi Akademii Wojskowej i przedstawicielom USA w Bułgarii, starając się podkopać autorytet dowódców wojskowych.

Członkowie urzędu bezpieczeństwa publicznego areszowali wszystkich członków organizacji i skonfiskowali materiał. Winny będą w niedługim czasie postawieni przed Sąd Narodowy jako zdrajcy.

O jedność i niepodległość Libii

KAIR (SAP). Przywódca duchowy i książę Cyrenajki, Sayed Idris el Senussi, który oświadczył, że skłonny byłby przyjąć emirat zjednoczonej Libii, opuścił Kair, udając się na dłuższy czas na terytorium, należące poprzednio do Włoch, nad którym kiedyś sam sprawował rządy.

Idris w 1922 objął emirat Libii, ale Włosi zmusili go do ucieczki z Cyrenajki — w r. 1943 ponownie objął rządy, gdy Montgomery oswobodził Libię. Idris, podobnie jak inni działacze polityczni arabscy jest przekonany, że jeżeli Libia miałaby możność wypowiedzenia się, to z pewnością wybrałaby zjednoczenie obu terenów i absolutną niepodległość.

Jeżeli Cyrenajka dostanie się pod opiekę W. Brytanii, jak proponowano kiedyś w Paryżu, to będzie może niezadowolenie, ale do walki nie dojdzie. Natomiast ludność Cyrenajki będzie z pewnością energicznie protestowała przeciwko powiernictwu włoskiemu nad sąsiadującym terytorium Tripolitanii.

Idris odwiedzi Benghazi, gdzie zamieszka w willi Beda, w której stacjonowała swego czasu główna kwatera Rommla.

Odpowiedz: 3 razy TAK

Nina Benzel

Ziółko contra Bobek

(Fragment z powieści »Pleciony sznur«)

Następnego dnia, ożywiony nadzieją ciekawszej pracy, Piotr zjawił się w kancelarji w świetnym humorze. Rzuciwszy okiem na nieubywającą stertę eksmisyjnych spraw, przypomniał pannie Marii:

— A karne?

— Przygotowałam urzędówkę — odpowiedziała perła. — Leży po lewej stronie. Jutro termin.

Z miłym dreszczykiem emocji Piotr pochylił się nad aktami. — Czy aby zdążę przygotować na jutro — niepokoił się w duchu. Trzeba przecież obmyślić mowę. Ale w miarę czytania radosny nastrój mijał. Sprawa była taka:

10-letni synek oskarżonej i dwunastoletni oskarżycielki pobili się na podwórku o prawo huśtania się na furtce. Zwabione wrzaskiem pociech przybiegły matki. Potyczka słowna przybierała charakter coraz gwałtowniejszy i skończyła się na wymianie następujących epitetów: »ty kurwo« powiedziała oskarżycielka, »ty suchotnico« odparowała oskarżona. Kurwa — jako słowo znane i swojskie nie wzbudziło specjalnego oburzenia, natomiast »suchotnica« okazało się obrazą nie do darowania. Została wytoczona sprawa karna o zniesławienie.

Aparat sądowy raz puszczony w ruch — wykonywał mechanicznie swoje urzędowe czynności i Piotr rozśmieszony i rozgniewany jednocześnie — raz po raz zadawał sobie w duchu pytanie: czy to jest rzeczywiście możliwe, żeby poważni ludzie tracili czas na tego rodzaju idiotyzmy.

— I co ja mam jutro mówić — głowił się, wzruszając ramionami. Przecież stawanie w takiej sprawie — to robienie z siebie błazna. A może on chciał ze mnie zakpić? — mignęło mu podejrzenie. Może to jest sprawa wybrana specjalnie!

— Dużo mamy takich urzędówek? — zapytał sekretarki.

— Przeciętnie dwie w tygodniu — brzmiała obojętna odpowiedź.

Klnąc w duszy na czym świat stoi, a mimo wszystko stremowany — wyruszył Piotr na swoją pierwszą sprawę. Kiedy wszedł na salę, podbiegła do niego jakaś szczupła kobiecina i, stanąwszy przed nim, założnie rozłożyła ręce.

— O Jezus kochany, taki młody, skąd to będzie wiedział, co ma gadać! Staremu wszystko dokładniusieńko — jak się patrzy — opowiedziałam. O Jezus najsłodszy! Ta łachudra jeszcze mi się w sądzie odgraża. Niby że ja ją ukrzywdziłam. A ten sznur, co mi wprzódy ze strychu ukradła. Wie to pan? Matko przenajświętsza, nic nie wie. I czegóż to stary nie przyszedł?

Piotr dotknięty do żywego — zrobił marsową minę i powiedział jak mógł najsurowiej:

— Jestem o wszystkim poinformowany.

Babina przycichła.

Sędzia — młody człowiek o krostowatej, niezdrowej cerze, przypominający raczej chłopca na posyłki, niż wysokiego urzędnika, wymamrotał pod nosem.

— Ziółko contra Bobek.

Piotr ukłonił się, złożył upoważnienie i zajął miejsce przy prawym pulpicie. W gardle mu zaschło. Poczekawszy, aż sędzia udzieli mu głosu, odchrząknął i zaczął.

— Wysoki Sądzie! Proszę o uniewinnienie mojej klientki. Wyraz użyty przez nią w czasie sprzeczki nie może być żadną miarą poczytywany za obrazę, słowo »suchotnica« bowiem oznacza, jak wszyscy wiemy — nazwę choroby płucnej.

Mówiąc to, Piotr śledził bacznie czystość swojej dykcji, a jednocześnie jakby na drugim planie — myślał: Przecież to jest błazeństwo. Przecież nikt nie może poważnie traktować takiej sprawy. Zaraz się wszyscy roześmieją: sędzia, publiczność, ja sam — i pójdziemy do domu zająć się czymś pożyteczniejszym. Zamilkł dla zaczerpnięcia tchu i rozejrzał się wokoło.

Sędzia z miną poważną i nieprzeniknioną bazgrał coś na kawałku papieru, woźni — jak zawsze przeraźliwie ważni — stali nieruchomo przy drzwiach. Jego klijentka z ceglastymi wypiekami na policzkach dławiła jakieś słowa, które siłą zrywały się z jej półotwartych ust.

— Jeszcze? — mignęła mu rozpaczliwa myśl. Na miłość Boska, co ja mam jeszcze mówić?

...Nie upieram się bynajmniej przy twierdzeniu jakoby oskarżycielka była rzeczywiście chora, chcę tylko podkreślić fakt, że moja klientka działała w afekcie, w słusznym zresztą uniesieniu, jako matka broniąca swoje jedyne dziecko...

Piotr znowu zamilkł i rzucił błagalne spojrzenie na sędziego. Ale tamten nie odrywał oczu od papierów. Czując na czole występujące krople potu, Piotr zdeterminowany wrzasnął:

— Wysoki Sądzie, proszę o uniewinnienie oskarżonej! Ukłonił się i wyszedł.

Pelagia Bobek została w tej instancji uniewinniona, ale sprawa Ziółko contra Bobek nie wygasła. Poszła do apelacji.

Sprawy drażliwe

Kto ma prawo do miana uchodzcy?

Na konferencji Rady Gospodarczo-Społecznej O. N. Z., obradującej od paru dni w Londynie rozstrzygnięto problem, który od dłuższego czasu, bo jeszcze na pierwszym Generalnym Zgromadzeniu ONZ, zaprzątał umysły delegatów. Chodziło mianowicie o rozstrzygnięcie zagadnienia, kto z licznych ludzi, którzy w wyniku działań wojennych i polityki stosowanej przez niemieckiego okupanta, znaleźli się poza granicami swojego kraju może być uważany za uchodźcę.

Dokładne sprecyzowanie tego terminu pociągnęło za sobą bardzo istotne konsekwencje, bo opiekę, dach nad głową i wyżywienie ze strony UNRRA.

Ścierały się tutaj dwa poglądy — maksymalny i minimalny, że je tak nazwiemy. Kraje anglo-saskie chciały mianem uchodźców objąć możliwie szerokie warstwy ludzi wykolejonych wskutek wojny, a więc także i tych, którzy mogąc już wracać do swoich krajów z takich czy innych przyczyn ego powrotu odmawiają.

Program minimalny, reprezentowany przede wszystkim przez Związek Radziecki, ujmował tę sprawę inaczej. Dowodzono mianowicie, że wysiedleńcy, którzy własnowolnie zrzekają się powrotu do kraju tracą w ten sposób prawo do wszystkich dobrodziejstw związanych ze stanem uchodźcy.

Zbyteczne jest dodawać, że ścierały się tutaj względy polityczne, ponieważ jak wiemy zagadnienie repatriacji nabrało od samego prawie początku akcentu politycznego, zwłaszcza kiedy chodziło o kraje Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Rada Gospodarczo-społeczna, która została obarczona przez Walne Zgromadzenie ONZ, obowiązkiem sprzedyskutowania tej kwestii i przedłożenia rezolucji Walnemu Zgromadzeniu powzięła ostateczne decyzje.

Wniosek większości zaleca, aby za uchodźcę uznano każdego, kto opuścił swój kraj i jest ofiarą rządów faszystowskich, hitlerowskich albo quislingowskich. (Następnie uchodźcami są republikanie hiszpańscy lub inne ofiary reżimu rządów gen. Franco, ofiary prześladowań na tle wyznań religijnych i poglądów politycznych, wszyscy ci, którzy przed wybuchem drugiej wojny światowej korzystali ze statutu uchodźcy w ustalonym systemie ochrony narodowej, albo międzynarodowej. Pojęcie uchodźcy ma również zastosowanie do każdego, kto znalazł się poza swoim krajem w wyniku drugiej wojny i nie może, albo nie chce skorzystać z opieki swego kraju.

Ponadto uchodźcami są Żydzi z Niemiec i Austrii, którzy musieli zbiec z tych krajów, zostali do nich odesłani, ale nie osiedlili się w nich.

Następnie ustalono jakie grupy nie będą zaliczone do rzędu uchodźców. Są to: 1) osoby, które po zakończeniu działań wojennych brały udział w organizacjach utworzonych w celu usunięcia siłą rządu kraju ich pochodzenia, albo innych rządów należących do narodów zjednoczonych, 2) osoby, które były członkami organizacji terrorystycznych, 3) osoby, które stanęły na czele ruchu wrogiego wobec ich rządów, 4) przestępcy, 5) osoby niemieckiego pochodzenia etnicznego.

Komisja zaleciła mianowanie oficerów łącznikowych, wyznaczonych przez rządy krajów ich pochodzenia, którzy mieliby swobodny dostęp do uchodźców w celu udzielenia im szczegółów o warunkach życia w kraju.

Jak z powyższego wynika ze statutu uchodźcy korzysta znacznie większa kategoria ludzi aniżeli tylko tych, których twarda ręka niemiecka zmusiła w czasie trwania drugiej wojny światowej do opuszczenia ojczyzny. Zwraca tu szczególnie uwagę fakt, że do rzędu uchodźców zaliczono ofiary reżimu gen. Franco, co samo przez się jest znakomitym à propos do zaleceń podkomisji Rady Bezpieczeństwa. Dalej budzi pewne zdziwienie zaliczenie do rzędu uchodźców wszystkich posiadaczy paszportów Nansenowskich, bo prawdopodobnie tych ma na uwadze uchwała, która mówi o wszystkich tych, którzy przed wybuchem drugiej wojny światowej korzystali ze statutu uchodźcy w ustalonym systemie narodowym lub międzynarodowym. Zajęcie się wreszcie przez Radę uchodźcami z Niemiec i Austrii w wyniku ustaw rasistowskich jest całkowicie uzasadnione.

Druga część uchwały odnosi się do tych, którym odmówiono statutu uchodźcy. I musimy tu sobie powiedzieć, że interpretacja tych punktów nastręczy prawdopodobnie okazję do pewnych utarczek dyskusji a może nawet i sporów między prawnikami. Pierwszy bowiem punkt jest o tyle niezdecydowany, że właściwie nie wskazuje na żadną organizację i określa ją w bardzo ogólnych słowach.

Całe to zagadnienie jest szczególnie ważne dla nas Polaków. Wiemy bowiem dobrze, iż zarówno ludność cywilna w Niemczech narodowości polskiej jak i żołnierze II korpusu jak i wojsk stojących w Anglii i Szkocji, a także i na Bliskim Wschodzie w napięciu oczekiwali na tę decyzję Rady, która przesądza o losach ich przyszłości.

Wszystko wskazuje na to, że rezolucja ogłoszona przez Radę Gospodarczo-społeczną ONZ niewątpliwie całe zagadnienie posuwa naprzód, atoli jednak dopiero uzgodnione interpretacje tych przepisów rozwiążą cały problem.

TADEUSZ ROJEK.

ZDZISŁAW WRÓBLEWSKI

Ulice

Towarzyszom walki

Ulice, ulice szerokie
nieznaczone w mapach pola walk —
gorejące orały was stopy,
gorejący posiew na bruk padł.

Ile było w nas buntu i siły
tyle marzeń, przelanej krwi —
będą kiedyś kamienie świadczyły,
żeśmy w pierwszym szeregu szli!

Pamiętają mroczne zaułki,
ciemne oczy ulicznych bram,
żeśmy parli jak pułk za pułkiem
na barykad śmiertelny strzał!

Pamiętają pola i lasy,
pamiętają miasta i wsie,
żeśmy trwali najcięższym czasem,
jak graniczne słupy we mgle.

Że był wieczny żelazny przedział
między klęską, a kulą w łeb —
i niejeden z nas się dowiedział,
gdzie jest przystań i drogi kres!

Trzeba było oczu z kryształu,
by tak umieć patrzyć i trwać
i stalowych muskułów ciała,
kiedy ścięgna zaczęli rwać.

Kiedy ból wyrywanych ramion
na zoraną razami twarz
krzyk wyrzucał i krwawą pianę,
lub najcichszy szept, miękki płacz.

Nie wydarto nas z mapy świata,
nie załamał nas but ni pięść,
jeszcze dzisiaj bije szkarłatem
z po za drutów wolna ma pieśń.

Gusen, 1944.

Wystawa w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Prawdziwą klątwą dla naszej sztuki w ostatnim dwudziestoleciu ub. w były wpływy niemieckie, które z Monachium, Wiednia, Berlina przesiąkając do nas ustawicznie, narzucały nam ów powierzchowny i tępy gatunek plastycznego myślenia — ową belferską pedanterię niemieckich historyków i filozofów sztuki — którzy w swych ciężkich, jak koszarowe domy berlińskie, wielotomowych kolubrynach, fantazjowali na temat »wyższości germańskiej kultury. Jakże im daleko do lekkości i polotu Francuzów, do tego paryskiego »ésprit« — czego ucieleśnieniem w technice jest królująca nad dachami Paryża — powiewna, ażurowa a jednak w swym rodzaju masywna — wieża Eiffla...

Malarstwo niemieckie, ów surogat pseudo-akademizmu francuskiego — zepsuło u nas doszczętnie i tak już mocno nadszarpnięty tandetą krajową gust i smak w sztuce. Nic więc dziwnego, że w tak zakłamanym środowisku artystycznym, nie mógł wytrzymać dłużej Aleksander Gierymski — że do Paryża uciekł także Pankiewicz — Podkowiński zaś, po swym świetnym debiucie impresjonistycznym, wpadłszy nagle w mroki domorosłego symbolizmu — rychło załamał się ostatecznie. Zaczyna się zmierzch sztuki polskiej mimo szeregu wystaw krakowskiego Towarzystwa »Sztuka« — gdzie obok niezaprzeczonych talentów (Stanisławski, Wyczółkowski, Mehoffer, Malczewski, Weiss) — jedynie towarzysz i poniekąd uczeń głośnego malarza francuskiego, Gauguin'a — Wyspiański przekazał potomności dzieła o większym dla sztuki znaczeniu.

Lecz styl Wyspiańskiego, zbliżony ideowo i formalnie do monachijsko-wiedeńskiej »secesji« — nie stanął na wysokości sztuki jego mistrza. U Gauguin'a rysunek wyobraża niejako życie wewnętrzne przedmiotu i instrumentuje kolor — u Wyspiańskiego zaś jest jeno przesadnie zaznaczonym konturem rzeczy. Wyspiański mimo niezaprzeczonego smaku kolorystycznego — nie dochodzi tajemnicy kontrastów barwnych, ani modulacji tonów, ani współdźwięków i podobieństwa barw — a malarstwo jego z natury płaskie, pozbawione przestrzenności i głębi w obrazie — posiada mimo to pewien wdzięk i spoistość oryginalnej wizji twórczej.

Nie można niestety przyznać w całości tych zalet nielicznym uczniom Wyspiańskiego, — którzy jak Antoni Waśkowski, kroczą śladami swego znakomitego profesora. Pracom Waśkowskiego na jego wystawie zbiorowej w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, nie stawiam bynajmniej zarzutu, że są »niemodne«, że są zbędnym przeżytkiem w naszych nerwowych czasach — w sztuce bowiem wskrzeszanie dawnych stylów i epok jest rzeczą «najzwyklejszą w świecie. Chodzi mi jednak o to, że wystawca stylu swego mistrza nie zaktualizował i niewiele dał od siebie — mimo niezaprzeczonej dbałości o wyraz rysunkowy swoich kompozycyj. Najlepsze są jego portrety kobiece.

Wystawy zbiorowe grafiki L. Kosmulskiego i Z. Króla — wprowadzają nas w świat subtelnie i ze smakiem pojętej sztuki czarno-białej, gdzie zwłaszcza poszukiwania Króla w kierunku wzbogacenia środków artystycznych i nadania swym kompozycjom osobistego wyrazu zasługują na wyróżnienie.

Kolekcja akwarel Tibora Csorby — malowanych techniką »mokro w mokre« — przywodzi na pamięć podobny sposób malowania niezrównanego mistrza akwareli Vlamincka — od którego wystawca wiele się nauczył — jak zresztą wszyscy prawie akwareliści z t. zw. Szkoły Paryskiej. Natomiast główne zalety Vlamincka: jego dobry smak, umiarkowanie, oraz subtelna gra współdźwięków i passaży barwnych — pozostają nadal wyłączną zdobyczą jego mistrzowskiej ręki.

Wystawa bieżąca w dużej sali Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych — jest niejako zadośćuczynieniem za mniej interesujące pokazy tego typu w ubiegłych miesiącach. Obok dzieł zwolenników nowoczesnego koloryzmu (Gostwicki, Kałuski, Krzyształowski, Kurcz, Lysówna, Milli, Myślakowski, Siemianowicz, Siemion, Siwecki i Wielowiejska), mamy tutaj również przedstawicieli kierunków wywodzących się z kubizmu. (Łakomski i Wanek) oraz ciekawy eksperyment kolorystyczny Z. Truskolaskiego, którego prace zasługiwałyby na specjalne omówienie. Malarze skłaniający się do realizmu (W. Bednarski, C. Biegańska, H. Bożykowa, Papeć, S. Paciorek) — wykazują również niemałe postępy.

Na ogół impreza udała i godna uwagi naszej publiczności.

K. WINKLER.

Zlot Harcerzy Żeglarzy

Na jeziorze Kiekrz pod Poznaniem odbył się trzydniowy, pierwszy po wojnie zlot drużyn wodnych Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy z udziałem 300 uczestników, w obecności przedstawicieli władz i urzędu W. F.

Program zlotu wypełniły zawody pływackie, regaty kajakowe, wioślarskie i żeglarskie.

Rekordy wydobycia węgla

Katowice (ZAP) W ciągu pierwszej dekady czerwca, która obejmowała 7 dni roboczych, górnicy nasi wydobyli 1.106.514 ton węgla.

Dla porównania warto przypomnieć, że np. w ciągu 6 dni roboczych pierwszej dekady maja wydobyto 899.522 t. węgla, jednakże w czasie tym pobito rekord dziennego wydobycia. Być może przyczyniła się do tego właśnie duża ilość świąt, gdyż lepiej wypoczęty górnik łatwiej mógł się zdobyć na większy wysiłek.

KRONIKA PLASTYCZNA

„POZNAJ KRAKÓW"

Pod takim hasłem organizuje „Ognisko Kultury Plastycznej" Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków dwumiesięczny kurs wakacyjny, na który złożą się wykłady o stylach i historii Krakowa z przezroczami, oraz zwiedzanie zabytków tego miasta pod kierunkiem znakomitego znawcy Krakowa prof. Wł. Horbackiego. Kurs rozpoczyna się 2 lipca br.

Informacje i wpisy w sekretariacie Ogniska Kultury Plastycznej (Domu Plastyków, Łobzowska 3, I p.) do dnia 28 czerwca br. codziennie (z wyjątkiem sobot i świąt) w godzinach od 17 do 19.

* * *

DWUMIESIĘCZNE KURSY RYSUNKU I MALARSTWA

dla początkujących i zaawansowanych organizuje Ognisko Kultury Plastycznej Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w miesiącach lipiec i sierpień br. W programie studium z natury różnymi technikami rysunkowymi, akwarelą, gwaszem i temperą.

Informacje i wpisy w sekretariacie Ogniska Kultury Plastycznej (Dom Plastyków) (Łobzowska 3 I p. do dnia 28 czerwca br. codziennie (z wyjątkiem sobót i świąt) w godzinach od 17 do 19.

Na rzecz kultury i sztuki

Na ostatniem posiedzeniu Miejskiej Komisji Kultury i Sztuki zostały przyznane subwencje: »Towarzystwu Teatru i Muzyki Ludowej«, Szkole Muzycznej im. Żeleńskiego, Stowarzyszeniu »Lutni Robotniczej«, Teatrowi Kolejarza ZZK i podwyższono subwencję Teatrowi RTPD »Wesoła Gromadka«.

Na tym samym posiedzeniu uchwalono m. in. wypożyczyć obrazy z Muzeum Narodowego na wystawę obrazów w Warszawie, zezwolić na zorganizowanie w pierwszych dniach lipca pod Wawelem widowiska »Królowa Przedmieścia« i wyrażono zgodę na urządzenie obchodu »Lajkonika« w oktawę Bożego Ciała — po raz pierwszy od wyzwolenia naszego miasta.

ODCZYT W POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

We środę dnia 19 czerwca br. odbędzie się uroczyste publiczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności w gmachu przy ul. Sławkowskiej Nr. 17.

Troski społeczne

Głodowe płace pracowników samorządowych

W centrali Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce odbyła się konferencja prasowa przy udziale Prezesa Zarządu Głównego Związku, posła p. Gajewskiego. Obszerny referat wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ob. J. Krasowski.

Pracownik samorządowy, stwierdził mówca, jest w administracji stałym czynnikiem reprezentującym fachową stronę wykonawczą. Od wartości jego w dużej mierze zależy nietylko wykonanie, lecz niejednokrotnie również i inicjatywa. Dlatego też ważnym jest, by element z którego rekrutują się pracownicy samorządowi stał na wysokim poziomie fachowym i moralnym. Jednakże by mógł on stanąć na wysokości zadania konieczne są odpowiednie środki materialne. Okres głodowania i całkowitego wyrzeczenia się wszelkich potrzeb nie może trwać zbyt długo. Niestety położenie materialne pracowników samorządowych jest w dalszym ciągu tragiczne. Normy uposażenia wynoszą przeciętnie od 700 do 800 zł. a bywają również i wypadki, gdy wynosi ono 300 zł.

O rozpiętości płac w kraju z krzywdą dla samorządowców świadczyć mogą następujące dane: stawki płacy w przemyśle wahają się w granicach od 1200—6400 zł, w samorządzie od 1200 do 2340 zł., w SPB od 3500 do 14.000 zł., przyczem najniższą stawkę otrzymują uczniowie. W pewnej miejscowości, maszynistka pobierająca 800 zł. miesięcznie w Zarządzie Miejskim, po zwolnieniu z pracy przeniosła się do przemysłu z płacą 8000 zł.

Następstwem tego stanu rzeczy jest odpływ sił fachowych z samorządu do innych gałęzi gospodarczych i nieuchronne obniżenie poziomu etycznego.

Tak np. w województwie poznańskim zameldowano odpływ 800 pracowników. Odpływ sił pracowniczych z samorządu stale wzrasta. Sytuację pogarsza nieuporządkowanie spraw emerytalnych, ubezpieczenia chorobowego i urlopu.

Dużą krzywdą dla samorządowców jest fakt, że nie posiadają oni zniżek kolejowych. A jednakże samorząd, zwłaszcza na najniższych szczeblach wykonywuje funkcje przekazane mu przez Państwo. Jeżeli to wszystko uzupełnimy olbrzymimi zaległościami w poborach obraz warunków, w jakich wykonują swoje zadania samorządowcy okaże się naprawdę tragiczny.

Związek Zawodowy Pracowników S. T. i Uż. P. w Polsce w zrozumieniu swoich zadań nie tylko stara się o poprawę bytu pracowników samorządowych, lecz również i o podniesienie kwalifikacji, poziomu etycznego i rozwinięcie jak najszerszego udziału we wszystkich pracach społecznych. Jeżeli jednak warunki bytu pracowników samorządowych nie ulegną w szybkim czasie radykalnej poprawie, wszystkie te wysiłki pójdą na marne, gdyż siły wykwalifikowane zmuszone będą warunkami życiowymi przechodzić do przemysłu lub innych instytucji — pozostaną zaś siły niewykwalifikowane.

(J. G.)

Stanisław Ryszard Dobrowolski

Trzy razy: TAK!

Całe życie wołałem: nie!
Światu podłości i zbrodni,
Europie głodu, wojny i ognia,
Polsce Polski imienia nie godnej —
Z milionami skrzywdzonych
Na dnie: nie, nie i nie!

Wczoraj

Przeciw hańbie człowieczej,
Przeciw nocy zawieszonej nad światem,
Żeby człowiek człowiekowi był bratem,
Żeby uschła łza na powiece —
Przeciw nocy, co wolnych gnie,
Jedno było: nie, nie i nie!

Dziś

Dniom idącym naprzeciw,
Naprzeciw śmiałej nadziei
Jak poranek niech się zaśmieje,
Niech jak gołąb z arki poleci,
Jak srebrny w obłoku ptak
Niosący wiosnę
Nasze nowe, zwycięskie, proste:

Trzy razy: TAK!

Teatr objazdowy OM TUR

Teatr Objazdowy Miejskiego Komitetu OMTUR w Krakowie ma już za sobą szereg przedstawień na terenie samego miasta oraz powiatu, a nawet województwa krakowskiego. Propagując barwy OMTUR-u, równocześnie oddaje duże zasługi w podnoszeniu ogólnego stopnia kultury w miasteczkach i wsiach.

Ostatnio na zaproszenie kpt. Gajdy z-pcy d-cy do spraw Pol.-Wychow. Samodzielnego Baonu Łączności OW Kraków — Teatr Objazdowy OMTUR odegrał »Mundur swaterma« pod kierownictwem tow. J. Stawowskiego. Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem, a żołnierze gorąco ją oklaskiwali. Tak więc OMTUR dzięki Teatrowi Objazdowemu daje się poznać i tym, którzy stoją na straży naszych granic.

Grupa aktorów pracuje, przygotowując coraz to nowe sztuki. Obecnie opracowuje się »Zemstę« oraz »Dożywocie« Fredry, ponad to »Czarodziejską fujarkę«, bajkę przeznaczoną dla dzieci.

Teatr objazdowy M. K. zaczyna zaskarbiać sobie wdzięczność szerokiej publiczności, żołnierzy i dzieci.

Na odcinku transportowym

OKRES ORGANIZACJI

Jednym z przedsiębiorstw, które powstało bez kapitału zakładowego, a jedynie wolą i pracą kilku wartościowych jednostek jest Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe. — Założone w końcu r. 1944 w Lublinie, pracownicy jego postępowali za posuwającymi się wojskami, zabezpieczając wszelkie możliwe środki transportowe, stanowiące podstawę istnienia szeroko obecnie rozbudowanego aparatu transportowego. Dziś PPT wykazać się już może poważnymi rezultatami pracy i posiada duży wkład w odbudowie transportu w Polsce. Centrala PPT mieści się w Warszawie, w terenie posiada około 30 Oddziałów i Agentur, mających nieco mniejsze znaczenie na swoim terenie działania. Pozwoli to przeprowadzić oszczędności w kosztach administracyjnych i dzięki łatwiejszej kontroli pozwoli usprawnić działalność Oddziałów scentralizowanych.

STAN OBECNY

W chwili obecnej PPT rozporządza następującym taborem transportowym: 512 samochodów ciężarowych, około 200 samochodów w remoncie, 176 koni, około 170 platform, 60 wozów specjalnych do przewozu mebli, t. zw. meblaków i 150 wozów transportowych różnego rodzaju. Nośność taboru samochodowego wynosi 1.760 ton, ładowność konnego 320 ton. Ogółem wartość taboru wyraża się cyfrą około 60 milionów zł. Z wpływów osiągniętych za oddawane usługi PPT zakupiło w ostatnim czasie 45 samochodów ciężarowych z dostaw UNRRA. Zatrudnionych jest obecnie około 1 600 osób.

Ogółem PPT przewiozło lub przeładowało: w styczniu 29.545,6 ton a w kwietniu 59.218,1.

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

W celu polepszenia metod transportowych, nawiązano kontakty z zagranicznymi firmami spedycyjnymi, jak np. w Sztokholmie, Pradze i Istambule.

W swej działalności PPT pracuje głównie dla przemysłu i instytucji państwowych. W miesiącu kwietniu udział przewozów dla Państwa wyraża się cyfrą 83% ogólnych przewozów. Działalność ta rozwija się stale, mimo pewnych trudności związanych między innymi z koniecznością renowacji taboru mechanicznego i brakiem odpowiedniej ilości opon. W maju cyfra przewozów ogólnych osiągnąć ma 100 tysięcy ton. Pożyteczna praca PPT przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia transportu, tak ważnego czynnika w ciu gospodarczym Polski.

Wdzięczność Polski dla Szwecji

WARSZAWA (SAP). Wczoraj wieczorem wyjechała do Szwecji delegacja Rządu Polskiego, w skład której weszli wice-minister Zdrowia prof. dr Morzycki oraz wiceminister Pracy i Op. Społ. — Gierbatowski.

Delegacja udaje się do Sztokholmu w celu wyrażenia w imieniu narodu polskiego wdzięczności dla Szwecji za pomoc okazywaną w tak wielkich rozmiarach i w tak serdecznej formie.

Ulicami Krakowa

List otwarty

Drodzy waluciarze!

Przechodząc co dzień Rynkiem, tak obok Sukiennic jak i koło cukierni Dutka, musiałem z przykrością stwierdzić, że zajęcie wasze, moi kochani, niestety nie przynosi pożytku ani społeczeństwu, ani Państwu.

Wprawdzie nie mogę powiedzieć, byście wy nie pracowali — owszem, mózg wasz funkcjonuje sprawnie, może czasem nawet zbyt sprawnie. Ale kto ma z tego jakąś korzyść? Zdaje mi się, że jednak nikt. To znaczy prawie nikt, bo tylko wy.

Możecie mi odpowiedzieć, że praca Wasza jest (tak często dziś »nicowana«) inicjatywą prywatną, przynoszącą dobre zyski z równie niezłego obrotu.

Tak, słusznie! Ale co my (t. zn. społeczeństwo polskie) mamy z tego? Może patrząc pod waszym kątem pojmowania pracy doszedłbym do wniosku, że spacerowanie po Rynku, czy też wystawanie przez cały dzień na mrozie lub upale jest trudem nie byle jakim. Ale wzamian za całodzienną »pracę« umysłową możecie wieczorami »oblepiać« stoliki wszystkich kawiarni krakowskich, a jest tych bad sporo...

Możecie także ładnie się ubrać. — Wiadomo kto dziś nosi piękne ubrania o długich, prawie do kolan, marynarkach, wtedy, gdy metr materiału kosztuje przeciętnie tylko... około 12.000 zł. A skrzypiące choć z całą pewnością zapłacone buty na potrójnej podeszwie... A eleganckie mieszkania — w 3-ch pokojach mieszkasz drogi waluciarzu z żoną jak król, i to panujący, nie jak biedny »emigrant« Umberto.

Nie będę więcej wyliczał waszych udogodnień życiowych — wiadomo, że gruba forsa ma swoje znaczenie.

Wiem także, że jesteście od czasu do czasu niepokojeni przez tę »mało wyrozumiałą« Milicję. Ale tak dziwnie się składa, że mimo kilku obław nic złego się wam nie stało. — Zresztą wy macie dobre przeczucia — nie pchacie się tam, gdzie nie trzeba. I słusznie.

Nie mniej jednak obawiam się, że będziecie musieli przenieść się w jakieś bardziej niewidoczne miejsce, albo... zacząć pracować. Rozumiem, że to drugie byłoby tragiczne, ale myślę, że zawsze lepiej pracować dobrowolnie, niż pod przymusem.

A obozy pracy przymusowej stoją otworem... czekają — tylko nie wiem, czy będzie wam przyjemnie pracować z volksdeutschami i inną hołotą.

Nad tym musicie się głęboko zastanowić.

Kończę i życzę szybkiego opamiętania — szczerze oddany, ale bez poważania (ZL)

Odczyt o teatrze rosyjskim

W związku z pobytem w Krakowie Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Związku Radzieckiego, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza prelekcję radcy do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR, dr. Olgi Mikołajewnej Olidor p. t. »Teatr rosyjski«.

Prelekcja ta wygłoszona zostanie w dniu 18 czerwca o godz. 16.30 w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego 14. Prelekcja zostanie przetłumaczona na język polski przez lektora U. J. dra Wiktora Jakóbowskiego.

Dyskusja toczyć się może w językach: polskim, rosyjskim i angielskim.

Reportaż fabryczny

W hucie szkła Państw. Monopolu Spirytusowego

Dwa wielkie piece zieją nieustannie ogniem. Upał nieznośny, temperatura pieca dochodzi do 1000° C, promieniowanie gorąca łagodzone jest przez wtłaczanie zimnego, świeżego powietrza na podest na którym pracują hutnicy. Wydmuchują przez żelazne rurki czerwone szklane bańki, które zdaleka błyszczą jak rozżarzone żarówki wieloświecowe. Wszyscy robotnicy są silni, muskularni, o dobrze rozwiniętych klatkach piersiowych. Słabi nie nadawaliby się do tej pracy.

Fabryka pracuje bez przerwy zatrudniając 600 pracowników. Pracują oni na trzy zmiany po 8 godzin dziennie — 200 robotników tworzy jedną obsadę. Każda zmiana przed udaniem się do pracy otrzymuje w stołówce posiłek, złożony z dwóch dań oraz dowolną ilość czarnej kawy, gdyż przebywanie w takim upale budzi pragnienie. Są również tusze z ciepłą i zimną wodą; umywalnia ma dwanaście stoisk, gdzie robotnicy mogą umyć się i ochłodzić w czasie przerwy.

Fabrykę tę w lutym 1945 uruchomili samorzutnie robotnicy. Załoga złożona z około 200 osób szybko usunęła dość znaczne szkody powstałe naskutek działań wojennych i rozminowania okolicy. Narazie puszczono w ruch jeden piec. Robotnicy słusznie uważali, że organizujący się Państwowy Monopol Spirytusowy przejmie ich na siebie. Stało się to w kwietniu 1945 r. Obecnie wszyscy są na prawach pracowników PMS. Cała sprzedaż jak i zakup surowców odbywa się przez tę instytucję.

Na terenie fabryki znajduje się Rada Załogowa od lutego 1945 r. Złożona jest z 9 osób; wraz z dyrekcją dba ona o dobro robotnika.

Praca jest niewątpliwie ciężka, to też i odżywienie i warunki higieniczne muszą być dobre, skoro zachorowań jest tylko 1 do 2% i to raczej na choroby zakaźne, a nie wynikłe z warunków pracy. Pomoc lekarska jest organizowana na miejscu, mimo, że do Ubezpieczalni fabryka wpłaca składki. Jest to wynikiem dbałości o zdrowie pracowników; stały lekarz przebywający codziennie w ambulatorium otacza bardzo staranną opieką chorych. Wszystkie lekarstwa robotnicy otrzymują z fabryki, a miejscowa apteka może służyć wszelkimi opatrunkami.

Własny konsum ułatwia otrzymywanie przydziałów i produktów pierwszej potrzeby. Robotnicy otrzymują odzież roboczą, buty, materiały. W świetlicy wygłasza się odczyty i pogadanki na tematy społeczno-polityczne. Od czasu do czasu na terenie fabryki odbywają się również zabawy. Obecnie rada zakładowa prawie co tydzień organizuje wycieczki w okolice Krakowa z udziałem rodzin pracowników. Na okres urlopów pracownicy mogą korzystać z miejsc wypoczynkowych PMS w Zakopanem, Świdrze, Otwocku, Porębie Szklarskiej.

Współpraca dyrekcji z radą zakładową układa się bardzo dobrze. Robotnicy czując, że mają pod każdym względem opiekę i zapewniony byt, pracują z dużą wydajnością, tak że produkcja w stosunku do przedwojennej zwyżkuje do 50%. Pracuje się systemem akordowo-premiowym t. zn., że jest ustalone minimum np. 900 butelek wydmuchanych dziennie, a ilość wypracowana ponad to jest w zupełności zależną od chęci robotnika. Ze wzrostu produkcji można zorientować się, że chęci te są duże i że pracuje się tu bardzo intensywnie. OD.

Na marginesie Święta WF i PW w Krakowie

Imponującym był przebieg Święta W. F. i P. W. w Krakowie. Pokazy masowe, zwłaszcza tańce na Stadionie Miejskim, budziły niekłamany entuzjazm. Radość życia biła z twarzy młodzieży szkolnej, zrozumiano wreszcie, że harmonia i zgoda, dużo zdziałać mogą i powinny w przyszłości.

Prasa opisując to święto dała temu wyraz. Jeśli jednak mamy być szczerzy, to czytając sprawozdanie, zamieszczone w jednym z pism tutejszych, uderzyło nas jedno: sprawozdawca wspominając o defiladzie wymienił kluby „Cracovia", „Wisła", „AZS" i „Sokolstwo", a nie raczył zauważyć w pochodzie najsilniejszą grupę sportowców, zrzeszonych w Robotniczym Sportowym Komitecie Okręgowym. A, ta grupa — mówiąc bez przesady — była nie tylko z klubów krakowskich najliczniejsza i najbarwniejsza, ale zewnętrznie prezentowała się więcej niż imponująco. Sprawozdawca sumienny widział naprzykład „Cracovię" (było ich kilkunastu młodych chłopców, czyli jedna setna tego, co widzieliśmy na uroczystościach jubileuszowych tego klubu) widział Sokołów... ale nie dojrzał robotniczego klubu sportowego „Legia", który był najliczniejszym ze wszystkich defilujących klubów sportowych, nie zauważył „Związkowca", zwłaszcza jego sekcji motorowej, „Garbarni" i innych. Czy dlatego nie dojrzał robotniczych klubów sportowych, że patrząc przez okulary przedwrześniowej Polski, zapatrzył się tylko w „Sokołów"?

Nie mamy pretensji do prasy niesocjalistycznej, by specjalną opieką otaczała kluby robotnicze, które przed wojną były po macoszemu traktowane i wręcz przez rządy sanacyjno-ozonowe prześladowane. Stać nas na to, byśmy sami sobie mogli pomóc i prowadzili akcję kierowniczo-wychowawczą we własnym zakresie. Ale wydaje się nam, że od września 1939 coś się w Polsce zmieniło, i że organizacje robotnicze mają prawo domagać się od prasy demokratycznej, by im poświęcano przynajmniej tyle uwagi i miejsca, co „Sokołowi", czy innym nie robotniczym stowarzyszeniom sportowym.

Ponieważ nie pierwszy to wypadek, że pomija się w sprawozdaniach PPS-owskie instytucje, uważaliśmy za właściwe zwrócić naszym towarzyszom na to uwagę i zaapelować do nich, by o wszelkich przejawach życia robotniczego i socjalistycznego informować się raczyli z pism, służących idei robotniczej i socjalistycznej. (Idem)

Z życia partii

PRZED REFERENDUM

Wszystkie Komitety fabryczne i dzielnicowe odnośny materiał propagandowy w sprawie »referendum« mogą podjąć w Miejskim Komitecie PPS, Plac Szczepański 9 pokój 11.

W sprawie tej przedstawiciele Komitetów fabrycznych i dzielnicowych winni też niezwłocznie porozumieć się w terminie odnośnych zebrań z sekretariatem.

Wszystkie komitety fabryczne najdalej do wtorku, tj. do dnia 18 czerwca winni wydelegować po 1 przedstawicielu do Komitetu propagandy na rzecz referendum i bezzwłocznie podać do sekretariatu ich nazwiska i adresy.

W środę dnia 19 bm. o godzinie 10. rano w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16 odbędzie się zebranie wszystkich wybranych delegatów, na którym otrzymają oni szczegółowe informacje zarówno w sprawie agitacji, jak i co do wynagrodzenia.

WIEC I ZEBRANIA AKTYWU

W środę dnia 19 czerwca o godz. 16-tej odbędzie się na Rynku krakowskim wielki wiec, na którym przemawiać będzie premier E. Osóbka-Morawski i na które wszyscy towarzysze winni przybyć.

Tego samego dnia o godz. 19.30 odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej zebranie aktywów PPS i PPR również z udziałem premiera.

Wreszcie zawiadamiamy, że w sobotę dnia 22 czerwca o godz. 18-tej odbędzie się posiedzenie aktywu PPS, na którym przemawiać będzie wiceprezydent KRN tow. Szwalbe

„NAJPIĘKNIEJSZE MELODIE ŚWIATA"

Zapowiedź wieczoru p. t. „Najpiękniejsza melodje świata", który odbędzie się w sali kinoteatru „Scala" w niedzielę 23 czerwca o godz. 20.30, wbudziła zrozumiałą sensację. Jest to jedyna okazja usłyszenia i zobaczenia mistrzów śpiewu, tańca i groteski w osobach: Barbary Kostrzewskiej, świetnej śpiewaczki, Lesława Finze najlepszego tenora Polski, fenomenalnej pary tancerzy Miły Kołpikówny i Eugeniusza Paplińskiego, oraz w nowej satyrze Stefana Otwinowskiego. Przy fortepianie Zdzisław Bytnar. Zarówno program wieczoru jako też wysoki poziom artystyczny i nazwiska wykonawców dają gwarancję, że przeżyjemy wiele pięknych wzruszeń. Bilety na ten niezwykły wieczór piękna, są codziennie do nabycia w kasie kinoteatru „Scala".

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia II klasy 47 Loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 58505.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 3328 14550 55216 66563.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 4996 32878 53999.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 20503 34437 40425 41253 71966 78672 82671 94711.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 4779 5506 12342 13965 16006 26892 42950 45268 52346 68836 70520 87529 92555 99663.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 176 1990 10235 23988 28646 28655 29888 32582 36525 41159 42262 44550 46737 54217 55272 61252 61968 62384 63916 65838 66855 69404 75794 78936 80913 95556 99677 99718.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1476 1663 1790 3029 357 480 6262 14167 15819 17456 18550 646 697 708 19236 22240 490 551 23685 24974 25051 32033 711 33165 36724 37290 663 953 38349 40771 41422 551 668 754 42201 43294 44154 45856 46834 48109 50931 52098 53157 166 781 55753 56458 59857 60327 717 783 61185 250 62086 847 64503 65540 541 983 66652 67186 68380 74945 76896 77896 79018 88633 89419 90617 92352 93146 98119.

Wygrane po 1.250 zł. NrNr 425 1697 2759 2901 12 3461 837 948 4547 6224 980 7112 8150 528 897 10033 620 11719 14244 271 677 901 15403 17279 419 997 18287 19161 246 451 20716 21225 22258 278 301 23930 25124 938 28503 734 29732 31198 32184 804 33988 35164 227 985 36010 334 540 788 920 37107 223 38291 357 589 39206 257 767 40491 41567 43241 45058 196 520 749 827 46210 658 47262 725 826 48151 831 99 49410 664 50179 435 51847 52677 53167 679 54054 691 55392 428 469 526 624 56439 57117 701 750 58198 778 59789 60288 612 61014 924 62159 256 636 840 63986 64532 65467 67781 68917 962 70243 658 71156 614 72550 73671 75370 76598 77760 79212 282 81823 82745 83758 980 84153 61 782 804 85695 86107 725 922 87120 86 559 88808 970 89462 90584 895 92636 93555 94116 427 973 98941 99100 528 754.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 20 156 196 785 951 1445 597 598 2172 412 727 879 3028 086 333 360 462 475 4203 5223 939 6057 437 693 973 7327 496 929 8051 175 330 742 981 9403 934 10146 558 11674 902 12948 13399 413 650 675 14000 358 16164 334 450 879 997 17169 255 805 807 912 18161 204 230 268 510 811 19184 328 967 20071 178 377 21051 307 22065 100 234 871 23749 922 24501 25172 201 255 282 570 812 988 26072 264 27944 28098 292 379 403 769 29305 626 761 816 30194 237 733 949 31224 270 378 644 726 785 32036 403 404 481 33086 352 409 823 837 34118 273 707 847 901 982 35564 36155 512 645 37298 38084 451 845 39033 213 296 396 600 642 771 40109 41098 377 398 522 719 934 42245 253 305 419 428 698 925 937 969 43228 670 44113 362 524 45301 504 589 614 616 777 814 863 954 46098 234 47306 648 660 48350 449 711 789 50023 273 839 942 51088 121 205 18 606 42 52114 51 4 89 308 36 426 549 649 850 906 15 22 53088 206 41 92 513 630 49 944 54047 83 5 353 80 400 71 5 594 601 71 821 55178 214 25 47 65 71 424 529 728 826 56634 748 966 57251 78 389 58120 59 368 807 59002 891 982 4 61245 62 499 861 62175 225 350 97 440 662 775 63787 64298 446 61 86 572 621 957 65303 6 431 513 4 602 89 735 46 885 66006 234 917 956 67313 403 68086 163 300 677 835 69006 88 115 360 451 585 875 70377 924 71239 342 59 878 72140 62 374 461 853 73340 400 571 821 74380 703 75497 687 851 872 977 76154 357 607 14 829 955 77653 78318 80 801 983 79056 413 799 830 962 80847 81694 82837 956 83185 84028 587 99 873 85085 279 357 413 637 773 823 70 86076 453 718 87664 700 88679 713 810 89144 275 90146 848 91036 134 504 59 640 767 897 92181 609 52 757 67 977 93131 208 554 750 873 94115 76 674 741 95281 397 787 820 96022 42 324 79 95 953 97089 319 66 75 679 98141 524 99995.

Wygrane po 250 zł. NrNr 17 25 38 62 126 27 336 42 402 52 663 71 85 95 791 833 50 906 11 21 23 43 78 1082 95 119 309 405 22 59 72 534 626 730 45 802 93 920 2120 42 275 76 304 25 88 406 46 85 512 48 55 685 95 730 50 73 821 66 86 3003 132 86 96 208 57 59 87 98 313 64 69 72 91 436 47 91 543 630 707 16 37 826 935 4011 61 72 132 84 215 88 91 332 489 552 639 48 791 98 888 912 32 5128 59 71 98 307 08 27 28 32 423 505 12 59 656 773 827 916 6081 98 117 49 99 209 56 77 347 82 450 54 F5 667 888 970 77 7013 194 277 333 411 523 37 600 17 52 55 821 79 993 8082 519 30 922 9036 61 113 268 96 315 412 658 99 750 916 44 72 74 82 10074 93 161 90 255 349 93 548 59 763 971 11044 149 228 56 395 441 521 26 751 814 63 927 12134 72 237 65 414 36 664 79 752 73 96 842 98 935 54 72 13043 63 292 313 428 597 604 896 941 56 64 75 14012 60 83 192 269 78 367 74 76 423 54 609 708 54 846 15094 112 13 300 89 442 557 762 63 64 808 35 91 937 61 16167 379 88 442 508 87 621 715 810 43 53 97 17092 170 83 258 71 89 92 302 588 600 887 915 35 18047 50 63 97 157 70 258 97 315 33 42 98 512 636 78 829 18844.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1-go dnia ciągnienia podany będzie pojutrze.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki, Wydział Odbudowy ogłasza przetarg publiczny na roboty zduńskie, w budynku przy Rynku Głównym Nr. 29—30 w Krakowie.

Pełny tekst ogłoszenia przetargowego znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Odbudowy przy ul. Basztowej Nr. 22. III. p.

Termin składania ofert upływa z dniem 22 czerwca 1946 r godz. 10. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 czerwca 1946 r. o godz. 11.30.

Za Wojewodę:
inż. Alfred Żyliński
wz. Naczelnika Wydziału Odbudowy.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki, Wydział Odbudowy ogłasza przetarg publiczny na roboty budowlane w Bursie Akademii Górniczej, przy ul. Gramatyka Nr. 10 w Krakowie.

Pełny tekst ogłoszenia przetargowego, znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Odbudowy, przy ul. Basztowej Nr. 22. III. p.

Termin składania ofert upływa z dniem 22 czerwca 1946 r. godz. 10. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 czerwca 1946 r. o godz. 11.

Za Wojewodę:
inż. Alfred Żyliński
wz. Naczelnika Wydziału Odbudowy.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki, Wydział Odbudowy ogłasza przetarg publiczny na roboty stolarskie w budynku, przy Rynku Głównym Nr. 29-30 w Krakowie.

Pełny tekst ogłoszenia przetargowego, znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Odbudowy, przy ul. Basztowej Nr. 22. III. p.

Termin składania ofert upływa z dniem 22 czerwca 1946 r. godz. 10. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 czerwca 1946 r. o godz. 11.

Za Wojewodę:
inż. Alfred Żyliński
wz. Naczelnika Wydziału Odbudowy.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 20 maja 1946 r.
Sygn. I 2 Zg. 290/46.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Mojżesza Izaka vel Ignacego Preissa, zam. w Krakowie, ul. Grodzka 30 wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu jego żony Chai Witty vel Heleny 2-im. Preissowej, ur. 29 marca 1898 w Jaworznie, córki Pinkusa i Chany z Fuchsbrummerów-Lauberów, zamieszkałej w Krakowie, ul. Nadwiślańska 21, która w dniu 28 października 1942 w czasie akcji wysiedleńczej z ghetta krakowskiego odesłana została transportem kolejowym z Płaszowa a który miał odejść do Bełzca i od tego czasu nie dała znaku życia.

Wzywa się osoby, które mogą udzielić o wymienionej wiadomości, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki *Jan Kuła wr.*

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 6 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Społ. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—08145